

Krzysztof Gorlach

Uniwersytet Jagielloński

Rozwój obszarów wiejskich – współczesne wątki dyskusji

W kilku ostatnich rocznikach czasopisma „Sociologia Ruralis”, będącego oficjalnym organem Europejskiego Towarzystwa Socjologii Wsi (European Society for Rural Sociology), pojawiło się szereg publikacji, stanowiących swoisty socjologiczny komentarz do zagadnienia rozwoju obszarów wiejskich. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że problem ten należy do fundamentalnych zagadnień w perspektywie polityki społecznej nie tylko w naszym kraju, ale także właśnie – co warto szczególnie podkreślić – w krajach Unii Europejskiej. W tym ostatnim przypadku bowiem stanowi jeden z najbardziej istotnych czynników wyrównywania szans życiowych mieszkańców obszarów wiejskich w odniesieniu chociażby do osób zamieszkujących wielkie metropolie, takie jak np. Londyn, Rzym, Berlin, Paryż czy inne.

W przypadku naszego kraju problematyka ta posiada szczególne znaczenie. Okazuje się bowiem, jak wskazuje np. przygotowany na zlecenie Organizacji Narodów Zjednoczonych raport dotyczący rozwoju obszarów wiejskich w naszym kraju¹, iż faktycznie mamy do czynienia z dwoma typami rzeczywistości, albo – inaczej mówiąc – z dwoma typami społeczeństw. Jeden z nich to społeczeństwo miejskie, które – wedle przyjętych w nomenklaturze międzynarodowej wskaźników rozwoju społecznego – zalicza się już do społeczeństw rozwiniętych, drugi zaś – to społeczność wiejska, stanowiąca typowy przykład „drugiej” Polski, która wedle tych samych wskaźników pozostaje na poziomie tzw. społeczeństw rozwijających się. Ta sytuacja w obecnej chwili stanowi zasadniczą podstawę do dyskusji na temat roli i znaczenia programów rozwoju strukturalnego, jakie oferowane są w ramach Unii Europejskiej. Kto zatem wie, czy właśnie ten problem nie jest kluczowym aspektem naszego procesu integracji ze strukturami europejskimi. W wielu dyskusjach wymienia się bowiem przykłady Irlandii, Hiszpanii czy Portugalii, w przypadku których wejście do Unii Europejskiej zaowocowało przede wszystkim niwelacją rażących różnic pomiędzy miastem i wsią oraz wpłynęło na zasadniczą zmianę oblicza zapóźnionych w rozwoju obszarów wiejskich.

Sądzę zatem, że warto przyrzeć się dyskusji jaka na temat optymalnych mechanizmów rozwoju społecznego obszarów wiejskich toczy się w gronie europejskich socjologów wsi. Zasadniczym elementem tej dyskusji staje się koncepcja tzw. rozwoju neoendogenego, która polega przede wszystkim na umiejętnym połączeniu wykorzystania lokalnych zasobów z możliwością absorbowania środków zewnętrznych oferowanych właśnie w ramach rozmaitych unijnych programów. Koncepcja ta zdecydowanie wykracza poza ramy tradycyjnego paradygmatu modernizacyjnego, wskazując jednocześnie na konieczność takiego przygotowania infrastruktury naszego społeczeństwa, która byłaby w stanie

¹ Por. *Raport o rozwoju społecznym. Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich*, UNDP, Warszawa 2000.

zassać – jeśli można to tak określić – oferowane przez unijną wspólnotę środki. Koncepcja ta stara się również przewyciężyć naiwność rozmaitych propozycji tzw. rozwoju endogenego, o czym jeszcze będzie tutaj mowa. Przyjrzyjmy się zatem bliżej zasadniczym wątkom oraz kontekstom owej dyskusji.

Modernizacja wprowadziła do rolnictwa wysoce specjalistyczny podział pracy, zaś praca w gospodarstwie została odarta ze wszelkich typów aktywności związanych z działalnością pozarolniczą². Jednocześnie większość rodzajów działań podejmowanych tradycyjnie w gospodarstwie została niejako wyrzucona poza jego nawias do rozmaitych wyspecjalizowanych instytucji i przedsiębiorstw prowadzących działalność w przemyśle związanym z przetwórstwem, transportem czy sprzedażą artykułów rolnych, jak również wytwarzaniem i sprzedażą środków do produkcji rolnej. Nasiliły się zatem procesy integracji pionowej, wiążącej gospodarstwa z przedsiębiorstwami obsługującymi rolnictwo. Relatywnemu rozluźnieniu uległy natomiast relacje pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami, rodzinami rolniczymi oraz społecznościami wiejskimi, w efekcie czego więzi terytorialne i relacje horyzontalne uległy istotnemu osłabieniu. Praca rolnika (i jego rodziny) została w dużej mierze ograniczona do zestawu relatywnie prostych i monotonicznych czynności, niejednokrotnie przypominających pracę robotnika w fabryce przy taśmie. Rolnik stał się w dużej mierze osobą izolowaną. Podział pracy także w rolnictwie osiągnął wysoki poziom specjalizacji, prowadząc również do wzrostu znaczenia najmniejszej siły roboczej i obniżenia jakości pracy. Można powiedzieć, że taki obraz rolnictwa przypomina Fordowski (*Fordist*) reżim pracy, którego symbolem staje się standardowy i masowy produkt oraz praca przy taśmie.

Koncepcja rozwoju obszarów wiejskich polega na zerwaniu z takim właśnie wzorami. Zasadniczymi jej elementami staje się ponowna integracja działań i zadań w obrębie gospodarstwa i stworzenie gospodarstw o wielokierunkowym profilu produkcyjnym. Innym elementem tego wzoru staje się ponowna inkorporacja rodziny do gospodarstwa. Staje się ona niezwykle istotnym czynnikiem ułatwiającym bądź utrudniającym transformację od gospodarstwa zmodernizowanego czy/i zindustrializowanego do gospodarstwa ponowoczesnego. Zmianie ulegają także relacje gospodarstwa z otoczeniem zewnętrznym. Obok dominujących relacji z przemysłem przetwórczym i instytucjami dystrybucyjnymi, nawiązują one także kontakty z instytucjami czy stowarzyszeniami ekologicznymi lub konsumenckimi. W gospodarstwach pojawia się także aktywność związana z rozrostem trzeciego sektora, charakterystycznego dla gospodarki ponowoczesnej. Przykładem tego może być rosnące zjawisko agroturystyki, czy też rozwój usług opiekuńczych świadczonych przez rodziny mieszkające w gospodarstwach. W tym sensie – jak wskazują van der Ploeg i Renting³ – gospodarstwa „tradycyjne”, czyli niewyspecjalizowane, nieindustrialne, wydają się być lepiej przygotowane do wejścia w reżim poFordowski (*post-Fordist*), aniżeli te, które w pełni uległy modernizacji.

² J. D. Van der Ploeg, i in. *Rural Development: from Practices and Policies Toward Theory*, „Sociologia Ruralis” 2000, nr 4.

³ Tamże, s. 530.

Wszystko to nie oznacza jednak, że rozwój obszarów wiejskich polega na prostym poszerzeniu istniejących a wyrastających z fazy modernizacji struktur i instytucji o nowe typy aktywności, zadania czy tożsamości. Trzeba bowiem pamiętać, że owo poszerzenie zakresu działań rodzin rolniczych w prowadzeniu gospodarstwa (przetwórstwo, sprzedaż produktów, pojawienie się agroturystyki, łączenie z rolnictwem innych typów aktywności zawodowej) zawsze prowadzi do restrukturyzacji istniejącego porządku i redefinicji przeżywanych sytuacji społecznych. Jak piszą van der Ploeg i Renting: „Dlatego też rozwój obszarów wiejskich powoduje drastyczne, daleko idące i wielopoziomowe przemiany tych wzorów, które ukształtowały się w okresie modernizacji”⁴. Innymi słowy, koncepcja rozwoju obszarów wiejskich proponuje zatem całkowicie odmienną wizję rolnictwa wchodzącego w fazę po-modernizacyjną⁵.

W toczącej się dzisiaj w środowisku socjologów wsi dyskusji wielu autorów jest zdania, że wnioski wypływające z analizy poszczególnych przypadków przeobrażeń, jakie zachodzą na obszarach wiejskich w krajach wysoko rozwiniętych, czy też konkretnie realizowanej polityki wobec rolnictwa i obszarów wiejskich w tych krajach, wymagają podjęcia wysiłku na rzecz stworzenia jakiejś idei rozwoju obszarów wiejskich (*rural development*). Szereg autorów jest już gotowych do zaprezentowania przynajmniej wstępnie rozmaitych elementów czy twierdzeń, jakie powinny – ich zdaniem⁶ – składać się na taką teorię. Dyskusja ta toczy się zresztą w nawiązaniu do konkretnych, realizowanych w krajach Unii programów Leader I i Leader II. Wymieńmy tylko pobieżnie najważniejsze spośród tych elementów.

Przede wszystkim teoria takiego rozwoju bazuje na założeniu, iż jest on wielopoziomowym, odbywającym się z udziałem wielu aktorów i uzależnionym od różnych czynników procesem. Wskazuje się tutaj na konieczność rozważenia globalnych relacji między rolnictwem a społeczeństwem, sformułowania nowego modelu rozwoju rolnictwa, konstruowaniu nowego modelu rodzinnego gospodarstwa rolnego, czy wreszcie nowej tożsamości obszarów wiejskich, które nie pozostają już wyłączną domeną rolników i ich interesów. Owa wspomniana wyżej wielość aktorów-uczestników procesu rozwoju obszarów wiejskich, to konieczność rozpoznania rozmaitych instytucji oraz sposobów ich działania. I wreszcie uzależnienie od wielości czynników oznacza rozpoznanie wielości typów aktywności ekonomicznej na obszarach wiejskich od rolnictwa ekologicznego począwszy, poprzez agroturystykę na konserwacji przestrzeni oraz krajobrazu naturalnego i kulturowego skończywszy.

Tak ujęty szkielet teorii rozwoju obszarów wiejskich jest – w gruncie rzeczy niczym innym – jak swoistą odpowiedzią przede wszystkim na negatywne efekty modernizacji wsi i rolnictwa. Jak wskazują van der Ploeg i in.: „Koncepcja rozwoju obszarów wiejskich

⁴ J. D. Van der Ploeg, H. Renting, *Impact and Potential: a Comparative Review of European Rural Development Practices*, „Sociologia Ruralis” 2000, nr 4, s. 53.

⁵ J. D. Van der Ploeg, Van Dijk (red.), *Beyond Modernization: The Impact of Endogenous Development*, Van Gorcum, Assen 1995.

⁶ J. D. Van der Ploeg, i in. *Rural...* wyd. cyt.

jest obecnie obiektem zainteresowania z uwagi na to, że paradygmat modernizacji osiągnął swoje intelektualne i praktyczne granice⁷. Problem jednak w tym, że takie przeświadczenie prowadzi raczej do konstruowania koncepcji rozwoju jako swoistej ideologii antymodernizacyjnej, nie zaś właśnie teorii opisującej i wyjaśniającej zjawiska i procesy aktualnie dokonujące się na obszarach wiejskich.

Co więcej, jest to ideologia wyrastająca z bardzo specyficznych doświadczeń. Chodzi o doświadczenia krajów Unii Europejskiej, o próby przewyciężenia produktywistycznej, czy modernizacyjnej właśnie filozofii rozwoju rolnictwa. Warto zresztą podkreślić, że omawiani przez nas autorzy, opowiadający się za nową filozofią rozwoju obszarów wiejskich, bynajmniej nie rezygnują z wskazywania na rolnictwo, jako na decydujący i centralny czynnik także nowej filozofii rozwoju. Jak piszą van der Ploeg i in.: „Chociaż zgadzamy się, że procesy rozwoju obszarów wiejskich angażują wielu różnych aktorów, to jednak odrzucamy ujęcie że rozwój ten może się dokonywać poprzez swoiste wyłączenie rolnictwa (...) rozwój wsi może być konstruowany w sposób bardzo efektywny w oparciu o innowacyjność i zdolności przedsiębiorcze obecne w samym rolnictwie⁸. A w innym miejscu dodają: „Wprawdzie rozwój obszarów wiejskich jest efektem oddziaływania różnych aktorów, to jednak strategiczne znaczenie w dalszym ciągu posiadają rolnicy i dalsze doskonalenie ich działalności⁹”.

W świetle powyższych rozważań koncepcja rozwoju obszarów wiejskich musi obejmować przeobrażenia zachodzące w różnych wymiarach. Należą do nich przede wszystkim zmiany w podziale pracy zarówno w obrębie gospodarstw, czy samego sektora rolnego, jak i w powiązanych z nim typach aktywności ekonomicznej. Poza tym van der Ploeg i Renting¹⁰ wskazują na zmianę logiki gospodarowania, wyrażającą się w przejściu od efektu skali (*economy of scale*) do efektu zakresu (*economy of scope*), strategii działania w obliczu rosnących kosztów produkcji i spadających cen produktów rolnych (*the cost-price squeeze*), uwzględnienie czynników ekologicznych w produkcji rolnej oraz zmianę ułożenia wzorów relacji pomiędzy produkcją a konsumpcją (*re-localization of production-consumption patterns*). W tym ostatnim przypadku chodzi po prostu o stwierdzenie faktu, iż w obrębie po-nowoczesnego rolnictwa wykorzystanie produktów może odbywać się bezpośrednio w gospodarstwach lub w ich najbliższych okolicach, a nie na przeciwnych końcach długiego łańcucha zaopatrzeniowego (*food supply chain*).

Warto zwrócić jednak uwagę, że w powyższej propozycji dominuje wąski, ekonomiczny punkt widzenia. Koncepcja van der Ploega i Rentinga mimo deklaracji o potrzebie uwzględnienia globalnych kontekstów w gruncie rzeczy nie sięga do tego rodzaju zmiennych i nie wychodzi poza logikę procesów ekonomicznych. Skoncentrowana wokół założenia o trwającej nadal dominacji rolnictwa i rolników w procesie rozwoju obszarów wiejskich nie jest w stanie chociażby w minimalnym stopniu dokonać wkomponowania

⁷ Tamże, s. 395.

⁸ Tamże, s. 401.

⁹ J. D. Van der Ploeg, H. Renting, *Impact...* wyd. cyt., s. 531.

¹⁰ Tamże.

w swoje rozważania zasadniczej kwestii związanej z instytucjonalnym porządkiem wychodzących z modernizacyjnej fazy społeczeństw. Kwestią tą jest zmieniająca się rola państwa narodowego (*nation-state*) w kontekście procesów ekonomicznych i społecznych.

Przegląd zagadnień zawartych powyżej dowodzi istotnego znaczenia rozwiązań instytucjonalnych, które wyznaczają dynamikę zachodzących przemian. Jednocześnie jednak owe rozwiązania nie są możliwe do wykreowania w społecznej próżni, ale powstają mierzalnie wskutek ucierania się rozmaitych interesów i na bazie istniejących w danym społeczeństwie czy na danym obszarze zasobów. Na te właśnie uwarunkowania wydaje się wskazywać koncepcja rozwoju endogennego, jaka ostatnio wyłania się ze sporów i dyskusji dotyczących przemian obszarów wiejskich. Portret tego ujęcia – choć oczywiście niekoniecznie w odniesieniu do przestrzeni wiejskiej – jaki prezentują w swojej najświeższej monografii polscy autorzy¹¹ jawi się jednak jako zestaw twierdzeń i postulatów nieuwzględniających realiów współczesnego świata i nienadających się do realizacji. Są to wprawdzie idee oparte na humanistycznej perspektywie zmian społecznych, zawierające wyraźne rewindykacyjne postulaty dotyczące tzw. trzeciej generacji praw, niemniej jednak formułujące „liryczne” – jak piszą wspomniani autorzy – postulaty rewindykacji tradycji i tożsamości kulturowej, która uległa już bezpowrotnemu zniszczeniu. Ujęcia te oparte są także na krótkim horyzoncie czasowym i stanowić mogą raczej podstawę do konstruowania swoistych teorii średniego zasięgu, aniżeli bardziej perspektywicznych i długofalowych strategii rozwojowych¹².

Uważam jednak, że ta krytyczna ocena odnosi się bardziej do tradycyjnych ujęć rozwoju endogennego, jako gwałtownej reakcji na dominujące wcześniej koncepcje modernizacji, przyjmujące perspektywę uniwersalnych zmian, wyrównywania różnic i upodabniania do siebie różnych społeczności, regionów czy całych państw. Innymi słowy koncepcje te stanowią swoistą reakcję zarówno na błędne założenia, jak i negatywne efekty modernizacji, opisane dodatkowo i komentowane w rozmaitych koncepcjach rozwoju zależnego. Te ostatnie¹³ zwracały uwagę przede wszystkim na degradację obszarów (społeczności, regionów, czy całych społeczeństw), czy na blokowanie możliwości pozytywnych ekonomicznych czy społecznych przemian, na utrwalanie niedemokratycznych reżimów politycznych oraz na postępujące uzależnienie obszarów określanych mianem peryferii od centrów współczesnego świata¹⁴.

To, co wydaje się być charakterystyczne dla nowych koncepcji rozwoju endogennego, to właśnie próba przewyciężenia z jednej strony błędnych założeń koncepcji modernizacji i rozwoju zależnego, z drugiej zaś – naiwnych czy „lirycznych” aspektów te-

¹¹ K. Krzysztofek, M. S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.

¹² Tamże, s. 161–163.

¹³ R. Stemplowski (red.), *Ameryka Łacińska. Dyskusja o rozwoju*, Czytelnik, Warszawa 1987; I. Wallerstein, *The Modern World-System I*, Academic Press, New York 1974 oraz tamże.

¹⁴ Ch. Ray, *Towards a Meta-Framework of Endogenous Development: Repertoires, Paths, Democracy and Rights*, „Sociologia Ruralis” 1999, nr 4.

orii rozwoju endogennego. Inaczej można by powiedzieć, że nowe koncepcje rozwoju endogennego stanowią swoisty efekt takiego dyskursu naukowego, który pozbawiony zostaje złudzeń co do „powszechnych”, „słusznych” ideałów i koncentruje się przede wszystkim na rozpoznaniu mechanizmów rządzących aktualnie zachodzącymi zmianami społecznymi.

Nowa koncepcja rozwoju obszarów wiejskich wyrasta z prób przezwycięzenia dwóch dotychczas istniejących perspektyw, przy pomocy których podejmowane były wysiłki na rzecz konceptualizacji zmian społecznych. Mamy tu z jednej strony na myśli ideę tzw. zintegrowanego rozwoju przestrzeni wiejskiej (*integrated rural development*), z drugiej zaś propozycje tzw. krytycznego ujęcia rozwoju obszarów wiejskich. W dyskusji dotyczącej przeobrażeń terytoriów wiejskich w krajach Unii Europejskiej pierwsze ze wspomnianych stanowisk reprezentowane jest np. przez badaczy irlandzkich¹⁵. Zasadnicza perspektywa ujęcia rozwoju zasadza się tutaj na koncepcji „zaangażowania społeczności”, „partnerstwa”, „budowania kapitału społecznego” czy „animacji społecznej”. Innymi słowy jest to rozwój programowany w oparciu o aktywne, podmiotowe zaangażowanie tych struktur i instytucji, które podlegają przeobrażeniom. W tym więc ujęciu terytorium rozwijające się aktywnie (poprzez rozmaite agendy, struktury i instytucje) uczestniczy w konstruowaniu własnej ścieżki rozwojowej.

Taka perspektywa w ujęciu jej krytyków nie spełnia jednak wielu oczekiwań. Okazuje się, że samo doprecyzowanie ujęcia zintegrowanego rozwoju, przydatne w badaniach irlandzkich, zakwestionowane zostaje np. w kontekście doświadczeń szkockich¹⁶. Budowanie kapitału społecznego nie mówi nic na temat tego, jaki powinien być stan docelowy w tym zakresie, zaś idea partnerstwa (w domyśle między strukturami lokalnymi i ponadlokalnymi) pomija zupełnie istotną z punktu widzenia członków określonej społeczności terytorialnej kwestię legitymizacji takiego układu. Wspomniana koncepcja nie uwzględnia także doświadczeń, jakie posiadają mieszkańcy określonego terytorium z okresu przed wprowadzeniem do realizacji koncepcji zintegrowanego rozwoju. Pomija zatem niezwykle istotny historyczny wymiar całego procesu.

Kontrowersja ta winna zatem zostać przezwycięzona. Wymaga to jednak stworzenia nowego paradygmatu, swoistej – jak powiada właśnie Ray „metaramy” (*meta-framework*)¹⁷ dla zrozumienia rozwoju endogennego. Polega to na przyjęciu szerokiej perspektywy analitycznej, ujmującej nie tylko lokalny poziom rzeczywistości społecznej, czy jego relacje z układem ponadlokalnym, ale przede wszystkim odzwierciedlający dynamikę procesu globalizacji oraz sposobów interwencji państw narodowych czy struktur ponadnarodowych w lokalne czy regionalne układy stosunków społecznych, ekonomicznych czy lokalne kultury. Jak podkreśla Ray: „Taka perspektywa musiałaby pokazać, jak możliwość lokalnej podmiotowości ukryta w idei endogeniczności mogłaby zostać wyrażona zarówno

¹⁵ Tamże, s. 161–163.

¹⁶ S. Shortall, M. Shucksmith, *Integrated Rural Development: Issues Arising from the Scottish Experience*, Department of Sociology, Queen's University Belfast and Arkleton Centre for Rural Development, University of Aberdeen 1998.

w układzie lokalnych interesów, jak i w odniesieniu do relacji pomiędzy lokalnym terytorium/przestrzenią, a dynamicznym układem instytucji globalizującego się świata”¹⁸.

Koncepcja proponowana przez Raya obejmuje zatem cztery nakładające się na siebie elementy. Pierwszy z nich to tzw. komponenty terytorialne, traktowane jako obszary geograficzne o skali mniejszej aniżeli państwo, w których koncentruje się aktywność ekonomiczno-społeczna, kulturalna oraz polityczno-administracyjna. Kolejny element to tzw. repertuary rozwoju, rozumiane jako zestawy zasobów i używanych technik ich uruchamiania przez określone zbiorowości terytorialne. Trzeci element stanowią w tym układzie procedury demokratyczne, związane z trzema podstawowymi aspektami demokracji tj. reprezentacją, uczestnictwem i dyskursem. Czwarty wreszcie element to dwa zasadnicze rodzaje praw wyznaczające reguły i procedury uczestnictwa w rozwoju i stanowiące jednocześnie swoiste kryterium oceny rezultatów podejmowanych w tym kontekście działań. Pierwsze są pochodną indywidualistycznej interpretacji rozwoju i dotyczą zdolności i charakterystyk ludzi jako jednostek, drugie zaś to swoisty efekt interpretacji komunitarystycznej, dotyczący kolektywnych tożsamości.

Powiązanie owych komponentów stanowi szkic rozwoju neoendogennego o jakim wspomniano na wstępie. Istota tego rozwoju polega – jak podkreśla Ray (1999: 534) – na wzniesieniu świadomości istnienia swobodnego repertuaru (potencjału) rozwojowego, ukształtowanego na określonym terytorium i kultywowaniu tego repertuaru w czasie. Podstawową funkcją repertuaru jest mediacja pomiędzy lokalnym terytorium a czynnikami pozalokalnymi. Rolę swoistych nośników treści w tym procesie pełnią prawa, tworzące ramy działania zarówno czynników ponadlokalnych na poziomie lokalnym, jak i zawierające reguły manifestowania lokalności i jej potencjału na poziomie ponadlokalnym. Kanałami przepływu treści są z kolei procedury demokratyczne we wszystkich trzech wskazanych wyżej aspektach. W ten zatem sposób możliwa staje się manifestacja lokalności/terytorialności w nie-terytorialnej globalności.

Wejście naszego kraju w struktury Unii Europejskiej nie decyduje automatycznie o możliwości skonstruowania takiego układu i zdolności do pozyskiwania ponadlokalnych środków przez lokalne społeczności. Konieczne jest przygotowanie do tego zarówno odpowiednich procedur, jak i odpowiednio kwalifikowanego personelu. Sytuacja ta dowodzi jednocześnie faktu, że współczesna postać rozwoju społecznego nie jest oparta wyłącznie na logice jakiegoś procesu żywiołowego, ale musi przede wszystkim stanowić efekt przemyślanego i starannie przygotowanej strategii społeczeństwa, które zamierza pokonać bariery na drodze postępu społecznego.

¹⁷ Ch. Ray, *Towards...*, wyd. cyt., s. 522.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 534.